

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 36 — Rok III

Piątek, 12 lutego 1943 r.

DZIS: Eulalii

JUTRO: Katarzyny

Zaciekle ataki bolszewickie spotykają się ze skutecznym odporem wojsk niemieckich

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 11 lutego:

Podczas trwających ciężkich walk na południowym odcinku frontu wschodniego osiągnięto wczoraj w różnych miejscach poważne sukcesy obronne, które pociągnęły za sobą dla bolszewików wysokie straty w ludziach i w materiale.

W zachodnim Kaukazie walki o znaczeniu lokalnym. Własne kontrataki skierowane przeciwko siłom nieprzyjacielskim, które świeżo wyładowały na południowy zachód od Noworosyjska przyniosły sukcesy.

W rejonie górnego Dońca odparto krwawo wszystkie ataki nieprzyjaciela. Pierścień wokół pewnej otoczonej bolszewickiej grupy sił bojowych w dalszym ciągu zacieśniono.

Także w dniu poprzednim próbowali bolszewicy na zachód od odcinka Oskół przez masowo przeprowadzone ataki związać siły niemieckie w kilku rejonach obronnych i tym samym przeszkodzić w ruchomym prowadzeniu walki. Mimo to udało się kontratakami lokalnych rezerw pobić i zniszczyć wysunięte do przodu kolumny nieprzyjaciela. Ustrzelono tutaj 40 czołgów przeciwnika. Lotnictwo za pomocą znacznych eskadr samolotów bojowych i nerkowych dokonywało powtarzanych gwałtownych ataków skierowanych na czołwki nieprzyjacielskich kolumn marszowych, wojsk i skupień pojazdów mechanicznych.

W północnej części frontu wschodniego przesunął nieprzyjaciel swoje ataki z odcinka na południe od jeziora Ladoga, gdzie nie mogli już dalej osiągnąć żadnych sukcesów, na inne odcinki frontu. Pozostały one bez skutku pomimo znacznego wsparcia przez broń pancerną i samoloty bojowe. O pewien lokalny punkt włamania walki toczą się jeszcze. W ciągu dnia i nocy lotnictwo bojowe bombardowało na tym odcinku pozycje przygotowane czołgów i połączenia dowczone nieprzyjaciela.

W czasie od 1 do 10 lutego na froncie wschodnim formacje armii lądowej zniszczyły, zdobyły albo uczyniły niezdolnymi do akcji 351 czołgów bolszewickich.

Na froncie północno-afrykańskim dzień przebiegł spokojnie.

Podczas wypadów dziennych nieprzyjacielskiego lotnictwa na wybrzeża okupowanych obszarów zachodnich zestrzelono 7 samolotów przeciwnika.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały skutecznie także w ciągu dnia wczorajszego szereg miejscowości położonych w południowej Anglii.

HELSINKI, 11. 2. — Fiński komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: Pod Rukajaervi i Uhtua wojska nasze znajdowały się w styczności bojowej z dość silnymi nieprzyjacielskimi oddziałami zwiadowczymi odrzucając ich próby przełamania się. Podczas tych walk nieprzyjaciel stracił około 100 ludzi w poległych. Na pozostałych frontach lądowych zaznaczyła się słabsza działalność bojowa.

Nad przemykiem Aurus nasze myśliwce zestrzeliły jeden samolot bombowy typu „Pe II”. Nad wyspą Lavansaari dwa nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie typu „I 153” zde-

rzyły się i runęły do morza. Nadto jedna nieprzyjacielska maszyna typu „Jak” lądowała na jeziorze Ladoga po stronie fińskiej, tak, że nieprzyjaciel stracił łącznie cztery maszyny.

RZYM, 11. 2. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi: Na granicy tunezańsko-libijskiej działalność zwiadowcza. Formacje lotnictwa Osi z dobrym skutkiem bombardowały skupienia pojazdów i

koncentracje oddziałów. Na odcinku bojowym Tunisu obustronne nękające ostrzeliwanie artyleryjskie.

Formacja samolotów nieprzyjacielskich przeprowadziła gwałtowny atak bombowy na Kairuan w Tunisie, powodując liczne ofiary. Myśliwce niemieckie zestrzeliły w walce powietrznej 16 samolotów. Zrzucano bomby burzące i zapalające na kilka miejscowości leżących na włos-

kim wybrzeżu nad morzem Jońskim, na Noto Marina i na miasto Trapani. Szkody nieznaczne. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Włosko-niemiecka artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła ponad Trapani cztery samoloty. Jeden spadł na północ od miasta, drugi do morza koło wyspy Agadi, trzeci spadł w rejonie Blandino, a czwarty na południe od Franceso.

Bilans walk na Nowej Gwincei i wyspach Salomona

TOKIO, 11. 2. — Japońskie siły zbrojne armii lądowej i floty, stacjonowane na Salomonach i na Nowej Gwincei — jak donosi agencja Domei — zadaly od ub. lata na tych terenach ciężkie straty Aliantom, przy czym zniszczyły przeszło 25.000 żołnierzy, zestrzeliły więcej niż 230 samolotów i unieszkodliwiły przeszło 25 czołgów.

Główna Kwatera Cesarska wydała w związku z tym we wtorek następujący komunikat: „Japońskie siły zbrojne armii lądowej i floty operujące w południowo-zachodniej części Pacyfiku wysłały od okresu ub. lata silne formacje wojskowe na Nową Gwinęę, Wyspy Salomona i ważne punkty strategiczne, rozbiły zakrojone na wielką skalę kontrataki Aliantów i stworzyły w ten sposób nową bazę dla operacji ofensywnych. Wojska japońskie, które posunęły się w kierunku Buna na Nowej Gwincei celem wspierania wspomnianych wyżej operacji, złamały pomimo cyfrowej przewagi za cięży opór Aliantów i po wypełnie-

niu swych zadań, z końcem stycznia zostały przesunięte na inne punkty strategiczne.

Wojska japońskie, które miały rozkaz krycia w podobny sposób operacji na wyspie Guadalcanar zdołały okrążyć silne formacje alianckie wysadzone nieprzerwanie od sierpnia na tę wyspę, przy czym złamano siłę bojową wysadzonych na ląd wojsk alianckich. Wojska te po uzyskaniu swoich celów otrzymały rozkaz z początkiem lutego przeniesienia się na inny punkt.

W przebiegu wszystkich tych operacji japońskie siły zbrojne wywierały silny nacisk na Aliantów i udaremniły ich akcje. Przetranspor-

towanie wspomnianych wyżej wojsk odbyło się w zupełnym porządku. Rezultaty uzyskane przez wojska japońskie oraz ich własne straty podczas tych operacji, według użytych dotychczas potwierdzeń są następujące:

Straty Aliantów wynoszą przeszło 25.000 żołnierzy poległych, przeszło 230 zestrzelonych i zniszczonych samolotów, przeszło 30 dział i więcej niż 25 czołgów zniszczonych lub spalonych. Straty japońskie wynoszą 16.743 poległych lub zmarłych wskutek odniesionych ran, oraz 189 samolotów, które rzuciły się o obiekty nieprzyjacielskie względnie dotychczas nie powróciły.

Utworzenia drugiego frontu żądoją w Anglii po powrocie Churchilla

SZTOKHOLM, 11. 2. — Premier Winston Churchill, jak obecnie pokrótce komunikują, powrócił do Londynu ze swego lotu na Bliski

Wschód, drogą nad Trypolsem i Gibraltarem. Jak słychać z kół dobrze poinformowanych, premier ma podobno w niedługim czasie złożyć przed Izłą Gmin obszernie sprawozdanie o swej podróży. Obrady z członkami gabinetu jeszcze trwają.

„Times” na marginesie powrotu premiera pisze m. in.: „Premiera oczekują dwa zadania: 1) opanowanie niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, oraz 2) przeniesienie wojny w nową fazę”. Pod tym drugim punktem rozumie się coraz silniejsze i zataczające szersze kręgi żądanie stworzenia „drugiego frontu”, ponieważ Afryka północna pod żadnym warunkiem nie może być uważana jako drugi front. Wynika to również z głosu zamieszczonego przez „News

Chronicle”, który domaga się natychmiastowego bezwarunkowego rozpoczęcia operacji ofensywnych o charakterze wyraźnie zdecydowanym.

Z drugiej strony małżonka ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego rozwija szczególnie ożywioną agitację na rzecz drugiego frontu. Wygłosiła ona w Glasgow przemówienie, w którym oświadczyła m. n., że naród rosyjski oczekuje „pełną pewnością, iż Anglia i Stany Zjednoczone w najbliższym czasie „wezmą na swoje barki przypadający na nie udział wspólnego ciężaru wojny”. Ponadto w dniu 7-go marca ma się odbyć na Trafalgar Square w Londynie masowa manifestacja na rzecz „drugiego frontu”.

Zmiany w dowództwie alianckim na Bliskim Wschodzie

ANKARA, 11. 2. — Wbrew oczekiwaniom tureckich kół, jakoby po konferencji w Casablance miało być rozwiązane zagadnienie wspólnego naczelnego dowództwa wojsk alianckich, nie spełniło się. General Wilson, dowodzący dotąd angielskimi jednostkami bojowymi w Iraku, przyjął obecnie na zelné dowództwo nad wszystkimi wojskami angielskimi na Bliskim Wschodzie, a węc na terenie Palestyny, Syrii, Libanu, Iraku i Iranu, zaś jego amerykańskiemu koledze, generał-majorowi Bereton podporządkowane zostały wyłącznie oddziały wojsk Stanów Zjednoczonych, znajdujące się na wymienionych powyżej obszarach.

Niemniej nie udało się wprowadzić w Afryce północnej wspólnego naczelnego dowództwa wojsk alianckich.

Powołana w swoim czasie do życia przez Darlana francuska raju imperialna postanowiła rozwiązać się. Na jej miejsce G.raud zamianował komisję wojenną, której powołanie ma pociągnąć za sobą szereg zmian na naczelnych francuskich stanowiskach wojskowych.

Stalin nie chce się wypowiedzieć

GENEWA, 11. 2. — W artykule omawiającym retrospektywnie konferencję w Casablance, dziennik amerykański „Army and Navy Journal” tłumaczy brak udziału Sowietów na tej konferencji niechęcią Stalina „co do konieczności złożenia informacji na temat losu małych narodów”.



Poprzez stopy i jary, mimo rozwalonych dział i czołgów, posuwają się patrole niemieckie.

